

Dieriwacja i Gibka-S

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 18 marca 2019

Moskiewskie ministerstwo obrony ogłosiło, że dwa najnowsze rosyjskie samobieżne przeciwlotnicze zestawy wojsk lądowych - 2S38 Dieriwacja-PWO i Gibka-S przejść mają w 2019 serię intensywnych prób państwowych przed wprowadzeniem ich do uzbrojenia w 2020. Zakończenie testów i przydzielenie oficjalnych certyfikatów typu przewidywane jest na listopad 2019.



System ZSU 2S38 Dieriwatsija-PWO przed uruchomieniem prób poligonowych w 2019

Makieta artyleryjskiego systemu przeciwlotniczego Dieriwacja-PWO pokazana została po raz pierwszy w styczniu 2018, podczas lustracyjnej wizyty Olega Boczkariowa - zastępcy przewodniczącego Kolegium Państwowej Komisji Wojskowo-Przemysłowej Federacji Rosyjskiej w Centralnym Instytucie Naukowo-Badawczym Buriewiestnik w Niżnym Nowgorodzie (część kompleksu tak zwanej Uralskiej Wagonki, dyrektor - Grigorij Zakamiennych). Podstawą rozwiązania jest automatyczna armata kalibru 57 mm - 2A90, której prapoczątki sięgają projektu uniwersalnego działka morskiego rozwijanego w ZSRR od 1968. Masa samej obecnej armaty - 3650 kg. Działko pojawiło się już jako oręż uniwersalnej wieży AU-220M Bajkal dla perspektywicznych bojowych wozów piechoty Rosji - Kurganec, Bumierang i Armata. Nowy zaś mobilny system przeciwlotniczy na niej bazujący uzyskał w 2013 zamówienie państwowe nr N3/3/81/-2013-DGOZ.

Armata w nowej roli - broni do zwalczania celów latających, ale i także pojazdów lądowych - posadowiona jest w nowej wieży i usadowiona na podwoziu BMP-3. Może prowadzić ogień do 7,5 km w pionie i do 14,5 km w poziomie. Najważniejszym elementem nowego rozwiązania jest możliwość płynnego programowania dystansu, na którym dochodzi do eksplozji pocisku odłamkowo-burzącego przez układ

elektronicznych urządzeń zainstalowanych w lufie. Ma to umożliwić skuteczną walkę z bezzałogowcami, pociskami samosterującymi, czy zwalczanie wykrytych pocisków raketowych. Za projekt programowanej amunicji odpowiada NPO Pribor – część koncernu Techmasz, kierowanego przez Jurija Nabokowa. Według jego zapowiedzi z 2018 – najpierw nowe naboje przetestowane zostaną przede wszystkim z myślą o wieżach Bajkał dla perspektywicznych bwp. Wiadomo, że pierwsze próby nowej amunicji rozpoczęły się jesienią 2016.



Najnowsza odmiana wieży AU-220 Bajkał na BMP-3 targach zbrojeniowych IDEX-2019 / Zdjęcia: CNII Buriewiestnik

Istotą działania zestawu Dieriwacja-PWO jest to, że wóz bojowy wyposażony w wieżę zwalcząca ma cele uprzednio odkryte, rozpoznane i wskazane za pomocą pasywnego optoelektronicznego układu celowniczego, zaprojektowanego przez białoruskie zjednoczenie Peleng. Pozwala on, według źródeł rosyjskich, na zlokalizowanie małego, silnie manewrującego celu (bsl) na dystansie do 700 m, a samolotu lub śmigłowca – do 6400 m. Wieża ZSU 2S38 Dieriwacja korzysta z zapasu 148 naboju, strzelając w tempie 80 na minutę, choć obecnie źródła rosyjskie podają – do 120 na minutę. Armata płynnie wychyla się w zakresie od -5° do $+75^{\circ}$. Załogę pojazdu przeciwlotniczego bazującego na podwoziu BMP-3 stanowią trzy osoby – kierowca, dowódca i operator systemu uzbrojenia. Rosjanie podają, że pierwsze testy wykazały pełną skuteczność niszczenia celów latających znajdujących się do 4,5 km od wozu, poruszających się z maksymalną prędkością do 500 km/h.

Systemy wieżowe Bajkał i Dieriwacja-PWO (ten ostatni w formie makiety) pokazano podczas salonu zbrojeniowego IDEX-2019 w Abu Zabi i jak informują rosyjskie agencje cieszyły się one wielkim zainteresowaniem potencjalnych klientów nie tylko z obszaru Bliskiego Wschodu.

Ciekawostką jest także to, że koncern z Niżniego Nowgorodu zaprojektował równoległe pojazdy pomocnicze systemu przeciwlotniczego. Jednym z nich jest wóz amunicyjny 9T260, czyli specjalnie wyposażona ciężarówka Urał-4320-30. Przewozi ona 592 pociski

kalibru 57 mm (4 pełne zasoby ogniowe wieży) w takiej konfiguracji, iż przeładowanie zajmuje nie więcej niż 20 min.



Wóz ogniowy systemu Gibka-S...

Z kolei Gibka-S to pokazany po raz pierwszy publicznie w 2016 mobilny rakietowy system obrony przeciwlotniczej oparty na opancerzonych kołowych wozach Tigr i uzbrojony w pociski Igła-S. Zespół pojazdów składa się wozu rozpoznania i dowodzenia oraz wozów ogniowych z 4 rakietami gotowymi do odpalenia i dalszymi 4 w zapasie (załoga – kierowca, dowódca i dwóch strzelców). Sytuację w powietrzu śledzi wóz z małym radiolokatorem Garmond. Obraz przekazywany jest do stanowiska dowodzenia, a to decyduje, który pojazd odpala rakietę. Wszystko zostało maksymalnie zautomatyzowane. Rosjanie podają, że zasięg bezprzewodowej kodowanej łączności między pojazdami na postoju to maksymalnie 17 km, w ruchu do 8 km.



... i wóz rozpoznania sytuacji powietrznej z radarem małej emisji – Garmond / Zdjęcia: NPK KBM Kołomna

Integratorem systemu Gibka-S jest NPK KBM Kołomna, uczestnikami konsorcjum badawczo-przemysłowego są: NPP Rubin z Penzy, OAO Saratowskiy Agriegatnyj Zawod z Saratowa, AO Gosudarstwienyj Rijazaskij Pribornyj Zawod z Riazania, FGUP NII

Prikladnoj Akustiki z Dubnej pod Moskwą, AO BNII Signal z Kowrowa i FGUP GosNIIAS z Moskwy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o